Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 19 Warszawa, 28 maja 1939 r. Cena numeru 10 gr.

Jedziemy

LPT

Tygodnik turystyczny

Cztery lata pracy Ligi Popierania Turystyki

W dniu 25 maja minęło lat cztery od chwili rozpoczęcia działalności Ligi Popierania Turystyki.

Kiedy mamy już za sobą ośm wielkich sezonów półrocznych pracy nad ugruntowaniem i popularyzacją **turystyki masowej** — warto choć pokrótce scharakteryzować poco i dla kogo powstała ta organizacja, o której życiu stanowią nie: masa członków, czy trafny statut, nie tyle składki i przywileje, lecz realne cyfry **znacznych osiągnięć akwizycyjnych i inwestycyjnych,** uzyskanych na podstawie mocnej i twórczej dyrektywy.

Co zyskali turyści i teren?

To czego po LPT spodziewali się organizatorzy — przeszło ich śmiałe oczekiwania. To co otrzymał **turysta** jest równe odsłonięciu nowych horyzontów, we formach współczesnych, przystosowanych oryginalnie do rzeczywistości i potrzeb rodzimych. To wreszcie co otrzymał **teren** zwożenia turystów przedstawia sobą pokaźny dorobek instalacji i urządzeń będących twałą zdobyczą i wartością dla materialnego i kulturalnego postępu turyzmu.

Demokratyzacja turystyki

W przeciwieństwie do systemów opartych na zasadach **przymusu korporacyjnego i kooperacyjnego,** w krajach, gdzie potężne organizacje polityczne, jak znana Kraft durch Freude i Dopolavoro — są partyjnymi urzędami rozdawnictwa pół obowiązkowych dobrodziejstw turystyki popularnej — LPT działa bez wszelkiego przymusu i urzędowości, wspomagając, popierając, ucząc i ekscytując **wszystkich bez wyjątku,** na zasadzie równego traktowania, ofiarując wszystkim korzyści, bez skrępowań i związań, ponad konieczne warunki wykonawcze.

Pośredni przymus jaki wywiera LPT płynie chyba tylko z dobrego wyczucia przez nią potrzeb **zdemokratyzowanej turystyki popularnej** i ich sprawnego zaspakajania w różnorodnych formach.

Opłacalność akcji Ligi dla P. K. P.

W przeciwieństwie do systemów, w których państwo czy koleje ofiarowują poprostu z budżetów swych **duże sumy na propagandę,** utrzymanie **aparatu akwizycyjnego i obsługowego** w terenie — Ligę zorganizowano przede wszystkim na zasadzie **uwarunkowanych przywilejów.**

Uwarunkowanie to polega na tym, że istotna wartość udzielonych Lidze prerogatyw zależy zawsze od jej **realnego wysiłku akwizycyjnego.**

Działalność Ligi opłaca przede wszystkim ten turysta, który z usług Ligi korzysta, którego potrafi ona zwerbować sobie w kontygentach minimalnych, wymaganych przez czynnik nadzoru dla zapewnienia opłacalności imprez.

Środki na swe istnienie, na akwizycję, na obsługę i budowle czerpie zatem Liga głównie ze swych imprez, jeśli przeprowadzi je według zasad wzmożonej wydajności ekonomicznej i zmasowania.

Cały silnie obwarowany kredyt kolei w stosunku do Ligi **opiera się na zdrowej zasadzie opłacalności** tych imprez dla kolei i domagania się od Ligi wysiłku twórczego, za który dopiero otrzymać może pewne dopłaty od zebranych w taki sposób turystów. Uwarunkowania tego rodzaju podnoszą wartość twórczości ligowej i zapewniają jej trwałość.

Wbrew obawom pesymistów

Zawdzięczając tym swoim założeniom swą pewność działania i żywotność LPT zdołała sobie w krótkim czasie pozyskać dobrze ugruntowane **zrozumienie powszechne.**

Odpadły rychło obawy pesymistów, malkontentów, zastrzeżenia tradycjonalistów i zwolenników pełnej swobody stowarzyszeniowej, zwłaszcza gdy okazało się, że **zdrowa inicjatywa w zakresie demokratycznej turystyki** znajduje zawsze zrozumienie i poparcie, że Liga nie stwarzając dla nikogo konkurencji — daje wszystkim możliwość zrealizowania zamierzeń o ile chodzi o akwizycję, obsługę przewozową i obsługę w terenie, czyniąc to z największą **szybkością, sprawnością, akuratnością i skutecznością.**



Lato na Jeziorach Augustowskich

Skomercjalizowana placówka P.K.P.

Ręcząc każdej zdrowej inicjatywie za powodzenie i wykonanie tej obsługi — ręczy Liga z drugiej strony kolei za celowość, czystość inicjatywy z punktu widzenia **interesu kolei.**

Spełniając rolę jakby filtru inicjatyw, gwaranta udatności imprez, gwaranta wydajności imprez, ekonomiki obsługi przewozowej, wreszcie wyręczyciela przyzwoitej obsługi turysty w terenie — wyręcza Liga kolej w pracach trudnych do spełnienia z zielonego biurka urzędowego, będąc zarazem jak dotychczas **jedyną skomercjalizowaną ustrojowo i funkcyjnie a zdebiurokratyzowaną placówką samej kolei.** Ta jej rola to bardzo istotny pierwiastek jej definicji i jej przeznaczenia.

Społeczna i gospodarcza rola Ligi

Z drugiej strony jednak tym bardziej wypadnie podkreślić stanowisko Ligi, jako **celowego stowarzyszenia społecznego,** któremu powierzył resort państwowy turystyki i komunikacji rolę opiekuna społecznego turystyki popularnej. W tym swoim charakterze spełnia bowiem Liga rolę najsilniejszego w tym zakresie **czynnika egzekutywy społecznej.**

Nadrzędna i bezinteresowna praca Ligi krzewi postęp w organizowaniu i rozwijaniu nowych zadań, sposobów i metod odprawy masowej, krążenia wycieczkowego, rozrywkowego, dostępnego powszechnie, z ogromnym wyborem środków, czasu i kierunku. W tym kierunku LPT stwarzająca nowe korzyści dla ogółu, dla terenu zwózki i dla kolei oraz środków komunikacji — stanowi zarazem **ważny ośrodek ideologiczny** zajmujący się przetrawianiem rozwoju powszechnej kultury turystycznej, jej metod rozprzestrzeniania na zdro-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Niemniej doniosłą rolę **gospodarczą posiadają inwestycje** ligowe w terenie, nieraz dopiero otwieranym dla szerszych zainteresowań lub uzbrajanym potężnie dla wzmożenia turyzmu. Tak samo nie są gospodarczo bez znaczenia wielkie przerzucania mas na **zjazdy, urlopy, pobyty ryczałtowe** w porach martwych dotąd lub w tereny nieznane, lub osób dotąd **nigdy nie korzystających** z takich możliwości. Również wypadnie zaliczyć tu wzmożone wpływy kolei, autobusów biur podróży itd.

Oddziaływanie na żywotność kolei

Wreszcie wymienić można, że Liga tak związana z koleją że można ją było nazwać skomercjalizowanym jej biurem — jest zarazem czynnikiem, który **działa korzystnie na kolej.** Zmusza ją do ustawicznych wysiłków, do ustawicznej czujności i ryzyka potężnych prób przewozowych, do najwydatniejszego manewrowania szczupłym taborem, do forsowania olbrzymich, zdawałoby się niewykonalnych, zjazdów, manifestujących nie tylko potęgę **zbiorowej psyche społecznej**, lecz również demonstrującej żywotność kolei i kolejarza polskiego, wykonującego zadania podobne do istnych manewrów cywilnych.

Tu jako okoliczność szczególnie szczęśliwa i cenna, jako trafne rozwiązanie organizacyjne, które umożliwiło gładko twórczość ligową— wymienić trzeba roztropne związanie placówek Ligi z organizacją kolei na szczeblach: centralnym, dyrekcyjnym i stacyjnym.

Idziemy z życiem!

Gospodarze Państwa, gospodarze kolei, czołowe osobistości i organizacje turyzmu, wreszcie jednogłośnie niemal — najbardziej czujna na wszelką żywotność, twórczość i postęp — **prasa** już od pierwszej chwili powstania Ligi zrozumiała i oceniła należycie jej rolę i działalność. Pomimo iż trzeba było nad niejednym przeprowadzić zrazu rozsądną analizę, do niejednego się przekonać, w niejednym przedmiocie dopiero po pewnym czasie zrozumieć się — **prasa z całą bezinteresownością zajęła od razu zasadniczą pozytywną i przychylną postawę do Ligi,** opierając się nie tyle na analizie, ile na doskonałym bezpośrednim wyczuciu, **że LPT poszła z życiem, zbliżając ku sobie: turystykę ku powszechności, komunikację ku turystyce i odpowiednio dozbrojony teren ku tym obydwom.**

Organizacja, której cały personel wykonawczy nie wynosi ani setki osób zatrudnionych w całym Państwie, a której twórczość liczona jest w **miliony złotych wpływu kolei,** a wartość obiektów i imprez w **miliony turystów** — zasługuje sobie w pełni na uznanie w opinii publicznej.

Jak wyjechać do Krynicy?

Tanie urlopy wiosenne za kartami uczestnictwa L. P. T.

Od niedawna akcja „Tanich Pobytów Ryczałtowych". objęła również Krynicę. co umożliwia ludziom pracy korzystanie z walorów kuracyjnych tego pięknego uzdrowiska, uchodzącego w opinii powszechnej za **jedno z najdroższych.**

Obecnie koszty wyjazdu na wypoczynek do Krynicy **nie przekraczają możliwości przeciętnego budżetu pracowniczego,** a to dzięki znacznym ulgom, stosowanym na zasadzie **kart uczestnictwa LPT.** Każdy więc wyjeżdżający winien we własnym interesie kartę uczestnictwa nabyć.

Posiadacz karty uczestnictwa korzysta z **50% ulgi kolejowej,** która stosowana jest w ten sposób, że za przejazd do Krynicy opłaca się normalną cenę biletu, powrót zaś następuje bezpłatnie, jednak dopiero po conajmniej 8-dniowym pobycie. Czas pobytu w uzdrowisku może być dowolny, nie może jednak trwać dłużej jak **do 15 czerwca,** to jest do terminu ważności karty uczestnictwa.

Oprócz zniżki kolejowej, posiadaczom kart uczestnictwa przysługuje **50% ulgi** na kąpiele i zabiegi lecznicze, wreszcie **25% zniżki taryfy klimatycznej.**

Do karty uczestnictwa dołączony jest **kupon zaliczeniowy na zł 30,—**, którego równowartość potrącona będzie z rachunku za pobyt w pensjonacie.

Obok tego karta uczestnictwa zawiera jeszcze **3 kupony na wycieczki autobusowe,** z których korzystać można za niewielkimi dopłatami. Wycieczki te organizowane są do Pienin, Żegiestowa - Zdroju i Rożnowa codziennie, stanowią więc poważną atrakcję dla kuracjuszy.

Cena karty uczestnictwa, upoważniającej do korzystania ze wszystkich powyższych ulg i udogodnień, wraz z kuponem zaliczeniowym, wynosi **zł 42.—** przy przejeździe z odległości do 200 km, i **zł 45,—** przy odległości ponad 200 km.

Warto tu jeszcze dodać, że ceny pensjonatów. obejmujące mieszkanie i utrzymanie w Krynicy, są obecnie **wydatnie obniżone,** pobyt więc w tym pięknym uzdrowisku kalkuluje się naprawdę tanio.

Karty uczestnictwa są do nabycia we wszystkich przedstawicielstwach LPT na dworcach kolejowych i w biurach podróży.



Dolna stacja kolei górskiej w Krynicy

Ze wspomnień przedziału kolejowego

Historie straszne, a prawdopodobne...

Jestem przedziałem kolejowym litera b. klasy drugiej w wagonie Nr 4127, latem kursującym głównie w tzw. pociągach kuracyjnych. Tym bardziej mnie przydałaby się kuracja, bo choć dopiero lat dwanaście minęło, odkąd narodziłem się w warsztatach, zielone obicie moich mebli zżółkło ze zgryzoty, lustra są porysowane, a szybę w drzwiach mam już trzecią: pierwsza pękła ze złości w Krynicy na widok pasażera, który chciał naraz dwa kufry i walizę wtłoczyć do moich wąskich drzwi, drugą wysadziła łokciem pasażerka, broniąc innym wejścia do mnie, choć wcale sobie tego nie życzyłem.

Na wiele rzeczy musiałem patrzeć podczas mej dwunastoletniej służby na kolejach, aż uginały się z żalu resory pode mną, a osie zgrzytały ze złości. Nieraz pragnąłem przemówić do pasażerów, uspokoić, pogodzić, radośnie usposobić do podróży.

Niestety! Wolno mi używać tylko kilku zdań z tekstem ustalonym na wszystkich kolejach świata:

„Nie wychylać się!".

„Dla palących".

„Dla niepalących".

„Ciepło — Zimno".

A jabym chętnie dorzucił jeszcze do tych formułek:

„Uśmiechnij się!".

„Nie patrz na współpasażera, jak na wroga!".

„Bądź uprzejmy dla innych, skoro pragniesz uprzejmości dla siebie!".

●

My, przedziały kolejowe, jesteśmy z natury rzeczy dyskretne i plotkarstwem się nie zajmujemy. Co najwyżej, po skończonej podróży poskarży się przedział służbie kolejowej: obicie ma od czyichś butów wytarte i zabłocone, szyba okienna pęknięta ale chytrze w głąb okna wpuszczona, przecięta firanka. Ktoś wycierał w nią nożyk po obraniu pomarańczy.

Przedział milczy, jak zaklęty, a wie, kto jest sprawcą tych uszkodzeń. Przedział wie, ale mówić nie może, choć za cudze winy zapłaci konduktor. I to jest dla nas, przedziałów kolejowych, bardzo bolesne: ten niepojęty wandalizm i chęć czynienia innym na złość.

●

Im dłużej obserwowałem ludzi podczas moich długich podróży, tym bardziej dziwiło mnie postępowanie pasażerów.

Zamiast cieszyć się z wakacyjnej podróży, oddychać pełną piersią, chłonąć przesuwające się przed oknami widoki — siedzieli na przeciw siebie chmurni, źli, zgryźliwi, utrudniając sobie wzajemnie podróż.

Wczoraj jeszcze na dworcu Zachodnim w Warszawie weszła do mnie pewna pani. Miała trzy walizki, tłomok z pościelą i pudło z kapeluszami. Pani była sama, ale swoje walizy porozkładała na obu moich ławkach.

Oczywiście, inni pasażerowie omijali mnie, sądząc, że wszystkie miejsca są zajęte i tłoczyli się na korytarzach.

Gdyby nie konduktor — byłbym aż do Krakowa jechał sam na sam z ową panią. Ale przy kontroli biletów okazało się, że pasażerka ma prawo **do klasy III-ej,** nie do mnie.

Jak nie pyszna musiała „wyprowadzić" się wraz z bagażem i długo, długo potem szukała wolnego miejsca.

Ano — nie czyń drugiemu, co tobie niemiło...

●

Kiedy indziej (było to w okresie świątecznym), usiadła w moim ostatnim wolnym kąciku przy drzwiach, blada, młoda pani o smutnych oczach. Pani kaszlała bardzo, a ja, niestety, byłem wówczas „przedziałem dla palących".

Nawet ja, przdział kolejowy, pozbawiony ludzkiej mowy, ludzkiego serca, zrozumiałem, że blada pani **jest chora** i że tylko wskutek tłoku zajęła miejsce wśród „palących".

Ale **nie zrozumieli tego** najwidoczniej współpasażerowie... zwłaszcza pewien grubas, który ćmił bez przerwy równie grube cygaro.

Zgadnijcie, kto pierwszy wyszedł na korytarz?

Grubas z cygarem?

Nie!

Mężczyźni z papierosami?

Nie!!

Na korytarz musiała wyjść blada kaszląca pani...

●

Wiosenny urlop w uzdrowiskach

udostępniają wszystkim tanie ryczałty L. P. T.

Wraz z Zakopanem i Krynicą o których piszemy na innym miejscu, tegoroczna akcja „Tanich Pobytów Ryczałtowych L.P.T." obejmuje obecnie **30 najpiękniejszych uzdrowisk w całym kraju.** W tej liczbie każdy może znaleźć miejscowość odpowiednią dla siebie, zarówno co do ceny, jak i co do walorów leczniczych.

Pobyty Ryczałtowe L.P.T. udostępniły kurację w uzdrowiskach nawet **ludziom mało zamożnym,** z drugiej zaś strony zwróciły uwagę całego społeczeństwa na zalety i piękno kąpielisk krajowych; dziś już nikt nie ma wątpliwości co wybrać: Polskę czy zagranicę? Napewno wybierze Polskę.

Spędzi w kraju swój urlop i tanio i bezpiecznie, bo w atmosferze spokoju, tak odmiennej od atmosfery politycznego podniecenia, które panuje w innych krajach. A piękno naszych uzdrowisk nie tylko nie ustępuje kąpieliskom zagranicznym, ale w wielu wypadkach **budzi nawet zazdrość zagranicy.**

Wypoczywajmy więc w kraju. Przychodzą nam w tych zamiarach z pomocą **wielkie ulgi i udogodnienia Ligi Popierania Turystyki,** która zorganizowała wiosenne Pobyty Ryczałtowe w uzdrowiskach.

Na zasadzie karty uczestnictwa L. P. T. kuracjusze i letnicy korzystają z **33% zniżki kolejowej** w przejeździe do uzdrowiska, **bezpłatnego powrotu, ulg w opłatach taksy klimatycznej** i wielu udogodnień.

Do karty uczestnictwa dołączony jest **kupon zaliczeniowy na zł 36.—,** którego równowartość będzie **odliczona** z rachunku za pobyt w pensjonacie.

Karta uczestnictwa na Tanie Pobyty Ryczałtowe kosztuje tylko **zł 44.—** z odległości do 200 km i **zł. 47** — z odległości ponad 200 km. Ze tę znikomą sumę nabywca karty korzysta ze wszystkich wymienionych ulg i udogodnień.

Szczegółowe informacje o Ryczałtach oraz ceny pensjonatów w poszczególnych uzdrowiskach podane są w broszurze p. t. **„Na wiosenny urlop",** którą otrzymać można bezpłatnie w przedstawicielstwach LPT na większych stacjach kolejowych i w biurach podróży.

Tamże odbywa się sprzedaż kart uczestnictwa.

Ponieważ okres tanich pobytów w uzdrowiskach **kończy się 18 czerwca b.r..** i czasu na wyjazd pozostało niewiele, należy przypuszczać, że już w najbliższych dniach napłynie do uzdrowisk nowa wielka fala kuracjuszy. Ze względu na to warto wcześniej zakupić kartę uczestnictwa.

Wystawa polskich fotografij

w centrum Londynu

W okresie od 1 do 15 maja została zorganizowana w Londynie wystawa artystycznych fotografij prof. J. Neumana, odtwarzających piękno naszego kraju.

44 powiększeń fotografij umieszczonych zostało w specjalnie przeznaczonej na ten cel sali Oddziału „Orbisu", znajdującego się w centrum Londynu. Imienne zaproszenia na zwiedzanie wystawy zostały skierowane do wszystkich członków **Royal Photographic Society** oraz osób i instytucyj zainteresowanych. (R)

Wspaniały program „Dni Krakowa"

wielką atrakcją turystyczną obecnego sezonu

50-proc. zniżki kolejowe na „Festival Sztuki"

3 czerwca zacznie się tradycyjna impreza p. n. **„Dni Krakowa — Festival Sztuki".** Imprezę otworzy **barwny pochód kostiumowy masek i orkiestr** po ulicach Krakowa. Następnego dnia odbędzie się na dziedzińcu wawelskim **wielki koncert** połączonych chórów wszystkich województw, przy ilości ponad trzy tysiące wykonawców.

W dniach 7 i 10 czerwca wystawiona będzie baśń muzyczna o Panu Twardowskim p. t. **„Kawaler Księżycowy",** przygotowana przez Konfraternię Teatralną Zaw. Związku Literatów.

W ramach Dni Krakowa odbędzie się również **szereg koncertów na Wawelu,** jak symfoniczny muzyki polskiej i obcej w wykonaniu wielkiej Orkiestry Polskiego Radia, recital fortepianowy H. Sztompki i koncert Ewy Bandrowskiej - Turskiej w sali Zamku Królewskiego na Wawelu.

Codziennie podczas trwania Dni Krakowa odbywać się będą **przedstawienia zespołu Teatru Średniowiecznego Komediantów** p. t. „Igrce w Barbakanie".

W tym czasie zorganizowanych będzie **szereg imprez sportowych,** spośród których wymienić należy między państwowy mecz piłki nożnej Polska — Bulgaria, zawody hippiczne, lekkoatletyczne w konkurencji pań i panów, zawody pływackie, motocyklowe i samochodowe.

Uczestnicy imprezy będą mieli możność obejrzeć wielkie obchody tradycyjne jak Lajkonik 15 czerwca i Abdykacja króla kurkowego 18 czerwca. Szczegółowy program Dni Krakowa otrzymają wszyscy posiadacze kart uczestnictwa LPT bezpośrednio po przyjeździe do Krakowa.

Liga Popierania Turystyki chcąc umożliwić jak najszerszym warstwom społeczeństwa wzięcie udziału w Dniach Krakowa, organizuje **masowy zjazd z indywidualnymi kartami uczestnictwa.**

Karty te upoważniają poza szeregiem ulg i świadczeń w Krakowie do **50% zniżki kolejowej** w terminie od 2 do 27 czerwca, z tym, że na przejazd pierwotny wykupuje się bilet za opłatą normalną, powrót zaś następuje bezpłatnie po ostemplowaniu karty uczestnictwa i biletu w kasie kolejowej, najpóźniej jednak **ósmego dnia** od daty ostemplowania karty i biletu na przejazd pierwotny.

Karty uczestnictwa LPT w cenie **zł 2.50** przy przejeździe z odległości do 150 km i **zł 4.—** przy przejeździe z odległości ponad 150 km są do nabycia w Przedstawicielstwach Ligi Popierania Turystyki na wszystkich większych stacjach kolejowych oraz w biurach podróży Francopol, Orbis i Wagons Lits/Cook. **J. G.**

Najgorzej bywa podczas nocnych kursów. Jestem przedziałem kolejowym drugiej klasy i mam sześć miejsc, a w razie natłoku — nawet osiem.

Tymczasem każdy z pasażerów pragnąłby posiadać mnie na własność.

Z jakiej racji?!

Staliśmy kiedyś obok siebie na bocznicy: wagon francuski i mój. Obce przedziały ciekawie przyglądały się nam.

— Pardon — powiedział jeden — czy jesteście przedziałami sypialnymi?

— Nie. — I przedstawiłem się:— Przedział B II-ej klasy w wagonie osobowym...

— A dlaczego łóżka podniesione? — dziwił się Francuz.

— To, mon chére, tylko dla wygody pasażerów. Żeby mogli spać, jeśli nie ma w przedziale kompletu...

— Bez dopłaty?!!

Żałuję, że naszej rozmowy nie rozumieli moi lokatorzy. Było ich dwu i dwie pary nart. Nikt więcej.

W przedziale ciemno, drzwi zaryglowane.

A pani z dwojgiem dzieci, która wsiadła w Częstochowie, **resztę nocy spędziła na korytarzu.** Bo wszędzie był taki „komplet", jak u mnie a drzwi zabarykadowane od wewnątrz.

•

Najgorzej bywa jednak w nocy z... piątym do przedziału.

O ile w bridżu osoba czwarta jest poszukiwana, ba! sprowadzana taksówką z wielkimi honorami, o tyle pasażer, który jako piąty znajdzie się w przedziale kolejowym 2-giej klasy — napotka na mur zdecydowanej niechęci ze strony czwórki, okupującej miejsca dolne i górne.

Osoba piąta staje się wówczas intruzem najgorszego gatunku. Wrogiem Nr 1 ludzi, którzy zapłacili (często ze zniżką) za miejsce w pociągu osobowym, **a żądają sleepingu!**

Ruszamy nocnym na Hel. U mnie „komplet", oba oparcia podniesione i dwóch panów chrapie na górze, dwuch na dole.

— Puk, puk!

Chrapanie nie ustaje, ale i pukanie się wzmaga. Rzuciłem okiem przez szybę na korytarz: czapka, neseser wesoła mina — to student.

— Panowie pozwolą, ja tylko powieszę palto...

Uwierzyli. Odemknęli klamkę, a student spryciarz, siupp! do przedziału.

— Dobry wieczór panom!

— Uhm — odpowiada niewyraźny chór.

— Jakże będziemy teraz spać? — pyta student.

— Chr... chr... — zamiast odpowiedzi.

— Cztery kąty, a ja piąty — woła wesoło student i wskazuje (tak, wskakuje!) na dolną ławkę, aby ściągnąć na dół wszystkie walizki pasażerów.

Obudzili się odrazu przerażeni.

— Co pan wyrabia, **na miłość** Boską?!



... i w przedziałach trzeciej klasy „współżycie" pasażerów nie jest najlepsze...

Jak spędzić lato?

Urozmaicony program tegorocznych wycieczek, wczasów i pobytów ryczałtowych L. P. T.

Pod względem atrakcyj turystycznych nadchodzący sezon jest o wiele bardziej urozmaicony od ubiegłego.

W obecnym tak zwanym „p r z e d s e z o n i e“ to jest w okresie do 18 czerwca zorganizowano

Pobyty Ryczałtowe

w 28-miu miejscowościach wśród których znajdują się prawie wszystkie najbardziej znane z d r o j o w i s k a i u z d r o w i s k a.

Wczasy Letnie

Organizację o d p o c z y n k u p o p r a c y na odcinku turystyki, podjęła **Liga Popierania Turystyki**, tworząc tym samym n o w ą gałąź turystyki masowej o wyraźnie społecznym charakterze.

Akcja ta, rozwijając się w myśl zleceń **Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Opieki Społecznej**, przybrała w tym roku rozmiary bardzo poważne.

Nadchodzące w c z a s y l e t n i e, przeznaczone dla szerokich mas nie zamożnych pracowników fizycznych, a także najniżej uposażonych pracowników umysłowych są tak zorganizowane, **że każdy z nich dziś może korzystać.**

Ośrodki wczasów przygotowano w **63 pięknych miejscowościach letniskowych**, rozrzuconych po całej Polsce. Jako wczasowiska wybrane zostały o ś r o d k i w i e j s k i e, posiadające właściwe pomieszczenia w schludnych domach włościańskich i w mniejszych dworkach osadniczych.

Gościnna wieś polska przyjmie w tym roku na odpoczynek **kilkadziesiąt tysięcy pracujących** — z miast i ośrodków fabrycznych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że wiele najpoważniejszych **koncernów przemysłowych i przedsiębiorstw handlowych**, przez utworzenie s p e c j a l n y c h r e f e r a t ó w s p o ł e c z n y c h nawiązało ścisły kontakt z Ligą Popierania Turystyki, a to w celu umożliwienia swym pracownikom i ich rodzinom taniego odpoczynku na letnisku, z góry rezerwując im poszczególne wczasowiska.

Pociągi Popularne

Najstarszą formą turystyki masowej, bez której akcja wypoczynku po pracy na odcinku turystyki jest nie do pomyślenia — **to pociągi popularne.** I w tym dziale nadchodzący sezon letni zapowiada się bardzo korzystnie.

Ostatnio ukończone prace nad planem pociągów popularnych, przewidują znaczny ich wzrost w okresie letnim, a mianowicie około

tysiąca stu pociągów,

to jest o przeszło sto więcej, niż w ubiegłym roku.

Ilość ta, pozwoli około s i e d m i u s e t t y s i ą c o m o s ó b nie tylko na odbycie krótkich, turystycznych i krajoznawczych „wypadów“ i zwiedzenie ciekawych obiektów turystycznych, lecz również na wzięcie udziału w szeregu atrakcyjnych i m p r e z i z j a z d ó w, których wiele w ciągu sezonu letniego będzie mieć miejsce.

Dużym ułatwieniem w tej dziedzinie jest fakt postawienia przez Polskie Koleje Państwowe do dyspozycji uczestników pociągów popularnych

o specjalnych składach turystycznych,

które posiadając odpowiednie m i e j s c a l e ż ą c e, pozwalają na odbywanie dłuższych podróży bez większego zmęczenia. Będą one miały zastosowanie w pierwszym rzędzie przy tak zwanych

okrężnych pociągach popularnych,

których na kilka dni obliczona trasa, ułożona jest w ten sposób, aby uczestnikom dać możność zwiedzenia nie tylko atrakcyjnych miejscowości turystycznych i letniskowych, lecz również i szeregu miast oraz ważniejszych o ś r o d k ó w p r z e m y s ł o w y c h.

Imprezy i zjazdy

Jeśli chodzi o większe i m p r e z y i z j a z d y, to nadchodzący sezon i pod tym względem zapowiada się ciekawie.

Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca odbędą się atrakcyjne **Dni Krakowa, Dni Lwowa i Lublina.** Następnie czeka nas duży zjazd, połączony ze **Świętem Morza w Gdyni** oraz tradycyjny marsz **Szlakiem Kadrówki.**

Sezon letni zakończy **Międzynarodowy Festiwal Górski**, który w ramach T y g o d n i a G ó r odbędzie się w **Zakopanem** i zgromadzi niewątpliwie znaczne rzesze turystów krajowych i zagranicznych.

Campingowa włóczęga kolejowa

Największą jednak inowacją nadchodzącego sezonu letniego będzie niewątpliwie od dłuższego czasu zapowiadana n o w a f o r m a t u r y s t y k i, a mianowicie, tak zwana **„Campingowa włóczęga kolejowa“**, uprawiana w specjalnie do tego celu przystosowanych wagonach kolejowych.

Nowy ten rodzaj turystyki, który w najbliższym czasie wprowadzają Polskie Koleje Państwowe i Liga Popierania Turystyki — za granicą, a zwłaszcza w Anglii i Francji jest już od szeregu lat uprawiany.

I tak na przykład we Francji, turystykę campingową wprowadzono początkowo w wagonach t o w a r o w y c h, przy czym całym ich urządzeniem były jedynie haki do wieszania hamaków, plecaków, rowerów itp.

Polskie w a g o n y c a m p i n g o w e, wzorowane na modelach francuskich i angielskich, wykonane w warsztatach kolejowych w **Pruszkowie i Poznaniu**, przewyższają znacznie pod względem estetycznym i praktycznym zagraniczne wzory.

Wnętrze wagonu utrzymane w jasnym tonie, dzięki oryginalnym oknom umieszczonym w dachu, dostarczającym wiele światła i estetycznemu urządzeniu — sprawia bardzo dodatnie wrażenie.

Wagon obliczony jest na d w a d z i e ś c i a o s ó b, z których każda posiada swoje miejsce leżące. W ciągu dnia, miejsca te zamieniane są na wygodne kanapy, umieszczone wzdłuż wagonu. W środku znajduje się stół rozsuwany i sześć lekkich krzesełek. Ponadto w wagonie znajduje się szafa na ubrania, względnie pod łóżkami umieszczono szuflady na pościel i przedmioty osobistego użytku. W ścianie wbudowana jest szafka - stolik, zaopatrzona w odpowiednią kuchenkę spirytusowa — umożliwiająca prowadzenie „własnego“ gospodarstwa w czasie podróży. W osobnym przedziale umieszczono umywalnię.

W ten sposób urządzone wagony campingowe, zapewniają wszelkie wygody, dając równocześnie **urok prymitywu życia obozowego**, o którym marzy tak wielu przepracowanych i utrudzonych codzienną pracą mieszkańców miast.

Wycieczki campingowe odbywać się będą do ustalonych z góry miejscowości wprawdzie nie wszystkim znanych, ale położonych **w ciekawych i najpiękniejszych okolicach Polski.** Dzięki temu, iż postój wagonów na stacji docelowej trwać może do d z i e s i ę c i u d n i, pozwoli to uczestnikom campingów na dokładne poznanie danej okolicy.

Podróżując wagonem campingowym, dzięki możliwości przerzucania się z miejsca na miejsce możemy poznać piękną Szwajcarię Kaszubską, Jeziora Brodnickie i Wielkopolskie, pojezierza Brasławskie i Trockie, Narocz, rozlewiska Polesia, Podkarpacie, Bory Tucholskie, oraz piękne górskie miejscowości naszego Podkarpacia.

Jak widzimy w nadchodzącym sezonie letnim mamy zupełnie nowe możliwości spędzenia urlopu, wybierając według gustu i środków: Tanie Pobyty Ryczałtowe, popularne Wczasy, czy też wędrówkę w wagonach campingowych lub pociągu popularnym.

(Ost)

— Ja? Opróżniam tylko siatkę i robię z niej kolebkę... Jak s y p i a l n i a dla wszystkich, to i dla mnie. Ja też **zapłaciłem za bilet...**

●

Ale nie każdy „piąty“ bywa taki rezolutny.

Najczęściej w roli obrońcy praw „piątego“ występować musi konduktor, ściągając na siebie **gromy oburzenia.**

Z reguły przy tym czyni się następujące zarzuty:

— Pan nie zna p r z e p i s ó w k o l e j o w y c h (!)

— Pan nie wie, k i m j a j e s t e m (!!)

— Pan nie zna k o n s t y t u c j i (!!!)

To nie bajka. Daję słowo solidnego przedziału kolejowego II-giej klasy, że tak było, jest i niestety, długo jeszcze będzie...

●

Najmilsi pasażerowie! Znowu zaczną się wakacje i znowu zapełniać będziecie wagony „pociągów kuracyjnych“.

Bądźcie dla siebie l e p s i, w e s e l s i, p r z y j e m n i e j s i.

Pamiętajcie: ściany mają uszy, a przedziały kolejowe — lustra. B r z y d k o w n i c h w y g l ą d a p o n u r a l u d z k a t w a r z...

Old

Ułatwienia dla kajakowców

w regionie bydgoskim

Dzięki idealnym warunkom przyrodzonym rozwinęła się w regionie bydgoskim turystyka kajakowa na wielką skalę.

Pominąwszy już w oczy bijący fakt, że sama Bydgoszcz leży w centrum szeroko rozgałęzionej **sieci wodnej**, łączącej dorzecza Wisły i Noteci, zdobyły sobie niektóre odcinki tej sieci szeroki rozgłos jako **wymarzone trasy kajakowe**, wystarczy wspomnieć tylko o **słynnym szlaku Brdy** poprzez ostępy Borów Tucholskich, począwszy od jeziora C h a r z y k o w s k i e g o aż do ujścia rzeki.

Szlak ten jest uczęszczany przez liczne rzesze kajakowców, nie tylko z regionu bydgoskiego i całej Polski, ale również przez **entuzjastów turystyki kajakowej z zagranicy**, o czym świadczy m. in. poważna frekwencja na Spływach Międzynarodowych, urządzanych rok rocznie w okresie Zielonych Świąt na trasie z Charzykowa do Bydgoszczy.

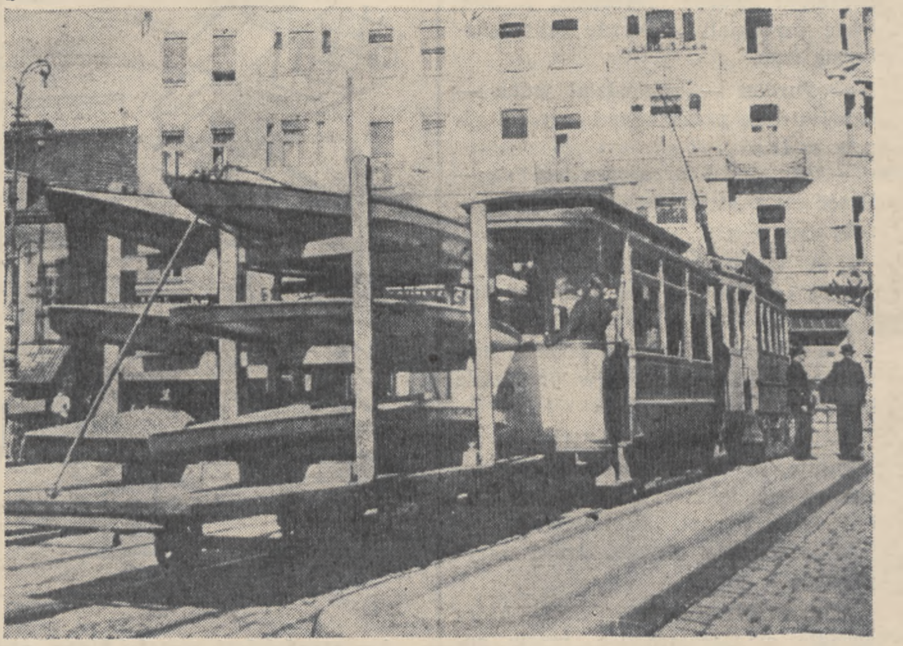
Bydgoskie organizacje turystyczno-krajoznawcze, celem ułatwienia jak najszerszym rzeszom kajakowców **transportu sprzętu kajakowego**, postarały się o s z e r e g u d o g o d n i e ń, z których najważniejsze są:

1) Przewóz kajaków n a w ó z k a c h z pneumatykami w **dowolnych kierunkach;**

2) przewóz kajaków **znad Brdy na dworce bydgoskie** w specjalnie do tego celu urządzonych p r z y c z e p k a c h t r a m w a j o w y c h;

3) przewóz kajaków k o l e j ą p o w i a t o w ą **z Bydgoszczy do Koronowa wzgl. do Słupowa** (trasa Brdy i łańcuch jezior Byszewskich) na specjalnych wozach kolejowych;

4) przewóz kajaków **z Tucholi do Brdy w Rudzkim Moście**, gdzie najczęściej startują kajakowcy bydgoscy, pragnący użyć rozkoszy na górnej Brdzie, względnie do innych punktów startu, s a m o c h o d e m c i e ż a r o w y m, dostosowanym do jednoczesnego transportu 12 kajaków.



Przewóz kajaków w przyczepce tramwajowej

Pochwała kraju jezior i borów

Nowy hotel LPT nad jeziorem Necko

Zacznijmy stylem biblijnym: najpierw był potężny lodowiec. Potem — ukazały się wzgórza i przybrały martwą jeszcze ziemię w liczne, kapryśnym dłutem natury wyrzeźbione fałdy.

Potem — lodowiec stopniał, a jego wody wypełniły kotliny i zagłębienia...

Tak powstał **kraj jezior augustowskich**, nęcący swym pierwotnym jeszcze urokiem, bezmiarem wód, lasów, słońca i ciszy.

Jeziora. Dla wielu mieszkańców naszych miast jest to pojęcie jeszcze dość mgliste: jezioro? Czy naprawdę większe od sadzawki w warszawskich Łazienkach?

Czy większe?! Cóż łatwiejszego, jak się przekonać?

Do Augustowa prowadzą różne drogi: i wodne, i kołowe, i żelazne.

Przyjechaliśmy. Wita nas słońce, pogodne i uśmiechnięte; tylko co wyszło z porannej kąpieli w jeziorze i spogląda na nas uważnie, a życzliwie.

— Witajcie! Zostawcie przed progiem augustowskich borów wasze miejskie troski i miejskie udręki.

Spojrzcie na jeziora! Czy może istnieć coś piękniejszego?!

Patrzymy przed siebie. Oto

jezioro Necko.

Radosne, lekko sfalowane, pokryte trójkącikami białych żagli.

Brzeg wysoki, a na brzegu las sosnowy, szumiący swoją dziwną, odwieczną pieśń. **To tu właśnie wybudowała Liga Popierania Turystyki swój nowy hotel.**

Zanim wieczór nadejdzie, fale Necka mienić się będą tęczą barw, aż ogarnie je czerwień zachodzącego słońca.

Jezioro Białe. Dlatego białe, że jasno zielone. Jego toń jest nieprzezroczysta i tajemnicza. Tak właśnie w legendzie wygląda wodna siedziba rusałek.

Inna jest **Rospuda**, porosła liściastymi krzewami po brzegach, inne dalej położone **Serwy** o krystalicznej wodzie i piaszczystym dnie.

Ponad 300 jezior posiada kraj augustowsko-suwalski

hojnie przez naturę wyposażony, a każde inne, każde nowe dla oka, każde w swoim rodzaju piękne. Rozciągnęły się ze wschodu na zachód, otoczyły Augustów, pasując go do roli śródlądowej stolicy sportów wodnych i przedszkola wilków morskich.

Obszerny to teren dla żagli i motorówek:

Necko i Rospuda, mają razem ponad 523 ha powierzchni,

a głębokość ich sięga 25 m. Jezioro Białe ma 485 ha, Sejno 525 hektarów.

Ustępują one jednak Wigrom: to **jezioro - olbrzym** położone w pobliżu Suwałk **o długości niemal 17 km, posiada**

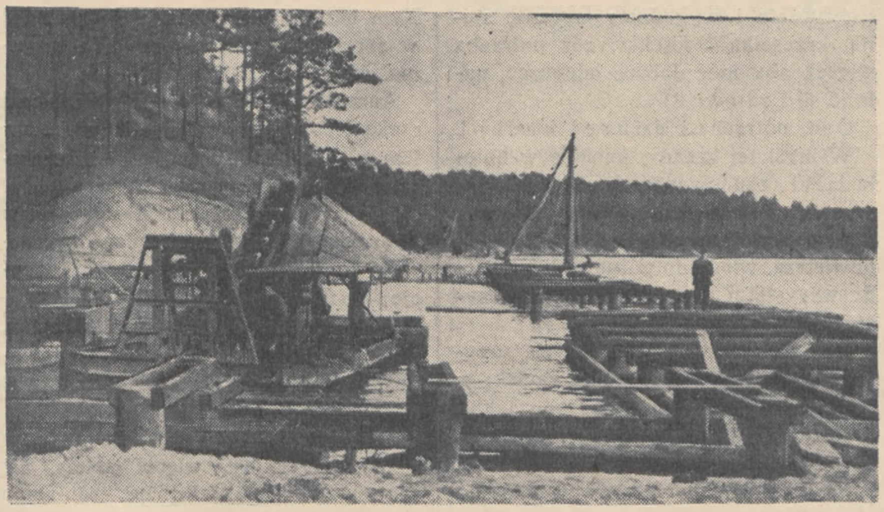
21 km² powierzchni i jest największym zbiornikiem wodnym pojezierza

Jezioro **Hańcza** chlubi się znowu z innej przyczyny: oto mając **108 m. głębokości** jest nie tylko najgłębszym jeziorem w Polsce, ale i w całej tej części Europy.

Wspomnijmy jeszcze o jeziorze **Studziennicznym**, nad którym położona jest wieś o tej samej nazwie. Tu miał podobno mieszkać ongiś pustelnik — znachor, pułkownik dawnych wojsk polskich — Morawski. Leczył ziołami z puszczy i wodą ze studzienki.

Dziś wznosi się tu murowana kapliczka z cudownym obrazem Matki Boskiej.

Zielone Świątki ściągają do Studziennicznej gromady wiernych z najdalszych miejscowości pojezierza, by z żarliwą ufnością prosić o łaskę i pomodlić się u stóp Cudownego Obrazu.



Widok z okien hotelu na jezioro Necko

★

Dalejże, spuszczać kajaki na wodę! Przed nami Kanał Augustowski, mądre dzieło Lubeckiego i Prądzyńskiego oraz polskiego „Korpusu uczonych" sprzed lat przeszło stu.

Kanał Augustowski to najbardziej wymarzony szlak włóczęgi wodnej, ciągnący się **na przestrzeni 102 km.** Wody kanału łączą **Niemen z Narwią i Wisłą,** płynąc przez jeziora i rzeki: Czarną, Hańczę i Biebrzę.



... miło będzie wypoczywać na tarasie pierwszego piętra

Pracowity to kanał i pożyteczny: nie tylko turystom służy, lecz i ludności swoich wsi, niosąc drzewo do tartaku w Augustowie.

Raj zwierząt i ptactwa

Płyniemy kajakiem wśród borów, pełnych zwierza: sarny, zające, lisy i dziki to stali mieszkańcy pojezierza; głębiej w puszczy pojawiają się wilki, a nawet łosie i rysie. Z ptactwa — głuszce, cietrzewie, kuropatwy, słonki; czaple kryjące się w przybrzeżnych szuwarach...

Dość wrażeń na dziś! Idźmy odpocząć po trudach całodziennej włóczęgi!

W Hotelu nad Jeziorami

Właśnie otwarto nowy hotel: zbudowała go Liga Popierania Turystyki na Białej Górze **nad jeziorem Necko.**

Wśród drzew sosnowych stanął jasny pogodny piętrowy gmach.

Zaglądają ciekawie do okien drzewa i dziwią się: odkąd Necko Neckiem nie widziano tu domu o takich wygodach: białe szafy w ścianach, woda ciepła w pokojach, na korytarzach łazienki, prysznice...

Na piętrze od strony jeziora biegnie przed pokojami **taras drewniany,** lecz stylowy. Przed tarasem — wysmukłe sosny(a tuż blisko w dole — wielka tafla jeziora. Wyobraźmy sobie poranek, lub noc księżycową na takim tarasie. Można siedzieć godzinami, chłonąc wspaniałą i bynajmniej nie monotonną panoramę Necka, Rospudy i puszczy augustowskiej.

Główne wejście do hotelu prowadzi od strony lasu przez piękny portyk, wsparty na ażurowych kolumienkach.

Obszerny hall, a obok na parterze — wielka, pięknie urządzona jadalnia. W rogu — kominek.

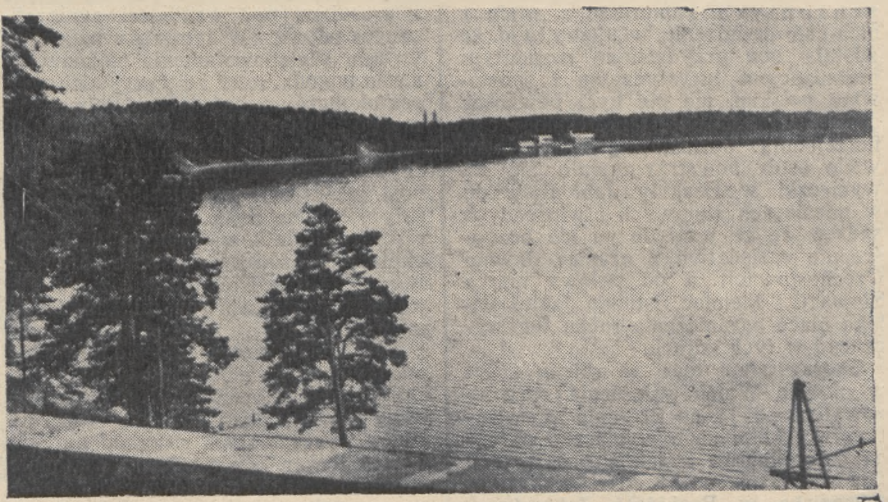
Szerokie schody prowadzą na pierwsze piętro; tu obok hallu urządzono z myślą o wygodzie mieszkańców: miły kącik wypoczynkowy i salę brydżową — na wypadek, gdy niepogoda zmusi do pozostania w domu.

Pokoje — przeważnie dwuosobowe o jasnym odcieniu ścian, urządzone

(dokończenie na str. 6)



... po kocich łbach ulic Augustowa jeżdżą dorożki na pneumatykach



... port „Hotelu nad Jeziorami" w budowie. Dziś — już gotów.

estetycznie i wygodnie: tapczan, stolik, krzesełka - foteliki; cóż potrzeba więcej, aby móc dobrze odpocząć, nabrać sił i zdrowia?!

Otóż potrzeba... d o b r e j k u c h n i.

W myśl tej zasady, kuchnię w hotelu L.P.T. zbudowano tak, że można ją nazwać śmiało **kuchennym salonem.** Ściany wyłożone glazurą, dużo światła, powietrza, winda do górnej sali, a przede wszystkim czystość, czystość, czystość!

Już na stronę higienicznych urządzeń położono tu szczególny nacisk: w podziemiach gmachu urządzono jakby osobny hotelik dla służby, wyposażony w wanny, umywalnie, prysznice...

Na trzy zmiany pracowali ostatnio robotnicy, porządkując otoczenie hotelu: od szosy ułożono szeroki chodnik aż do samego wejścia. Zbudowano pergolę; urządzono wygodnę zejście tarasami na plażę...

A plaża w s p a n i a ł a: bardzo szeroka i bardzo długa: ławica białego, drobnego piasku.

O kilka kroków stąd —

wygodny port i obszerny hangar

Tu będzie miejsce „startu" do wszelkich wycieczek po jeziorze, motorówką, żaglem lub kajakiem.

Kto woli pieszy spacer — proszę bardzo!

Po drugiej stronie szosy bieleje piękny budynek **Oficerskiego Yacht Klubu** nad jeziorem Białym, obok — na półwyspie „Dąbek" **Yacht Klub Polski,** a o trzy kilometry spacerem przez las leży **Augustów.**

Tam m. in. warto zwiedzić śluzę na Kanale Augustowskim z tablicą pamiątkową, głoszącą, że śluzę w r. 1825 zbudować por. Jodko z Korpusu inżynierów.

★

Sam Augustów, niestety, jest dość zaniedbany; zbyt wiele przez to miasto przeszło burz wojennych i pożogi.

Teraz dopiero nowy burmistrz p. Antoni Horbaczewski zabrał się do podniesienia wyglądu miasta, tak, aby stało się naprawdę godne zwiedzenia. Tym bardziej że znajduje się przecież w sercu krainy stworzonej dla turyzmu.

Augustów choć położony pięknie nad rzeką Nettą odwrócił się do niej... tyłem, a właśnie tędy prowadzi szlak kajakowy.

P. Horbaczewski rzucił więc hasło **„frontem do Netty"** i do planów inwestycyjnych Augustowa wstawił pozycje: „b u l w a r y".

A niezależnie od budowy bulwarów, chce oczyścić i uporządkować zaniedbane ulice miasta, liczącego ok. 13.000 mieszkańców.

Turystów w augustowskim było w r. ub. **ok. 15.000,** więcej zatem, niż rdzennych obywateli; już to samo wskazuje na charakter okolic Augustowa, coraz liczniej i coraz chętniej odwiedzanych.

Dziś, gdy przybył jeszcze hotel Ligi Popierania Turystyki, **„Hotel nad Jeziorami",** a jej inicjały staną się, jak wszędzie zresztą, **drogowskazami dla turystów** — zwiększy się jeszcze bardziej ruch wycieczkowy z całej Polski w augustowskie strony.

A kogo raz urzekną jeziora, ten zawsze powracać do nich będzie...

L. M.

Przyspieszyć wyjazd w Tatry!

Tylko do 8 czerwca trwać będą tanie pobyty pod Giewontem

Okres ważności wydatnych zniżek do Zakopanego na **„Wiosnę w Tatrach"** trwać będzie jeszcze niespełna 2 tygodnie t. j. **do 8 czerwca b. r.** Winni o tym pamiętać wszyscy, którzy noszą się z zamiarem wyjazdu do Zakopanego, a dotychczas tego nie uczynili. Szkoda byłoby bowiem stracić okazję t a k t a n i e g o i t a k m i ł e g o w y p o c z y n k u w wiosennej atmosferze Tatr.

Ponieważ zainteresowanie taňimi ryczałtami w Zakopanem jest bardzo duże, przypominamy warunki korzystania z tych pobytów.

Wyjazd do zakopanego następuje za **kartą uczestnictwa LPT,** która upoważnia do **33% ulgi kolejowej** w przejeździe do Zakopanego, **bezpłatnego powrotu, zniżki taksy klimatycznej** i t. d.

Do karty uczestnictwa dołączony jest **kupon zaliczeniowy wartości zł 18,—,** która to suma będzie o d l i c z o n a z rachunku za pobyt w pensjonacie lub schronisku górskim. Niezależnie od powyższych ulg, posiadacz karty uczestnictwa ma możność udziału w **bezpłatnej wycieczce** autobusowej do Morskiego Oka lub też koleiką linową na Kasprowy Wierch wraz z powrotem.

Cena karty uczestnictwa, pozwalająca korzysta ze wszystkich pawyższych ulg i udogodnień wynosi tylko **zł 32,—** z odległości poniżej 200 km, oraz **zł 35,—** z odległości ponad 200 km.

Jak więc widzimy koszty wyjazdu do Zakopanego są obecnie n a p r a w d ę n i s k i e. Z takiej okazji warto skorzystać choćby dla krótkiego wypoczynku.

Karty uczestnictwa są jeszcze do nabycia w przedstawicielstwach LPT na większych dworcach kolejowych oraz w biurach podróży.

Urlop w Czorsztynie

Wiosenne pobyty ryczałtowe w Pieninach

Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki podaje do wiadomości, że **Czorsztyn** włączony został do miejscowości objętych akcją Wiosennych Pobytów Ryczałtowych.

Każdy więc kto wiosenny urlop chce spędzić w tym najpiękniejszym zakątku Pienin wykupując karte uczestnictwa LPT na Wiosenne Pobyty Ryczałtowe dojeżdża koleją **ze zniżką 66%** do stacji **N o w y T a r g,** lub N o w y S ą c z, skąd autobusem stałej komunikacji samochodowej PKP w ciągu krótkiego czasu dostanie się do Czorsztyna.

Biuro Kwaterunkowe przydzielające pensjonaty według wyboru uczestników mieści się w Zarządzie Gminnym. Ceny pensjonatów z całodziennym utrzymaniem wynoszą **od 4.— zł do 5.50.**

Dzięki włączeniu Czorsztyna do akcji Wiosennych Pobytów Ryczałtowych, powiększy się niewątpliwie liczne grono miłośników tego pięknego zakątka i umożliwi im naprawdę pierwszorzędny wypoczynek.

Karty uczestnictwa na Pobyty Ryczałtowe można nabywać w Przedstawicielstwach LPT na większych stacjach kolejowych i w biurach podróży.

J. G.

POLSKA W ILUSTRACJI

Nowe wydawnictwo w języku angielskim

W okresie tak żywego z a i n t e r e s o w a n i a s i ę całego świata sprawami P o l s k i, jej siłą militarną, żywotnością, gospodarką a nawet jej kultura, sztuka i folklorem, wzrasta wszędzie zagranicą **popyt na informacyjne wydawnictwa o naszym kraju.**

To też bardzo na czasie było ukazanie się obszerniejszej p u b l i k a c j i obcojęzycznej, przekraczającej ramy zwykłego prospektowego wydawnictwa propagandowego dla użytku akwizycyjnego biur podróży, przeznaczonej natomiast dla **głębszej propagandy piękna, siły, historii, krajobrazu i folkloru polskiego** w środowiskach zagranicznych.

Wydana ostatnio przez Ligę Popierania Turystyki i P.K.P. publikacja „P o l a n d" w opracowaniu d-ra Adama Z i e l i ń s k i e g o spełnia pod tym względem całkowicie swe zadanie. Jest to wydawnictwo o 160 doskonałych ilustracjach rotograwiurowych i licznych reprodukcjach wielobarwnych, obrazujących w dobrze przemyślanym skrócie „r z u t o k a" na Polskę.

Zarówno układ wydawnictwa, jak i jego szata zewnętrzna opracowane zostały z artyzmem i znajomością rzeczy. „P o l a n d" w takiej oprawie będzie **propagandą poważną i rzetelną.** Nie przyniesie nam wstydu — nawet w zestawieniu z n a j l e p s z y m i tego rodzaju wydawnictwami innych krajów na międzynarodowym rynku. (s-t).

Dr. Mieczysław Orłowicz

Wrażenia z Beskidów Jabłonkowskich

O obecnym stanie urządzeń turystycznych i ruchu turystycznego w Beskidach Jabłonkowskich trudno się było w Warszawie dowiedzieć coś pewnego. Wiadomo tylko było, że wszyscy dzierżawcy schronisk należących przed październikiem 1938 r. do Klubu Czeskosłowackich Turystów o p u ś c i l i t e s c h r o n i s k a, zabierając z wielu z nich całe urządzenie, wiadomo było, że zostały one przydzielone rozmaitym organizacjom turystycznym i sportowym polskim, ale nie było pewności, czy i o ile są one już czynne i czy funkcjonują normalnie. W dodatku wiele osób powstrzymywało się od wycieczki w Beskidy Jabłonkowskie w miesiącach zimowych i wiosennych sądząc że ze względu na ich bezpośrednie sąsiedztwo z granicą dawnej Czechosłowacji .a od połowy marca Słowacji i Niemiec, istnieją jakieś daleko idące ograniczenia ruchu turystycznego w tych górach.

Skorzystałem tedy ze zbiegu świąt w okresie Wniebowstąpienia i zorganizowałem od 18 do 21 maja w towarzystwie kilku osób wycieczkę okrężną czterodniową z takim programem, aby zwiedzić po drodze **wszystkie schroniska w Beskidach Jabłonkowskich.**

Wycieczkę rozpoczęliśmy w **Jabłonkowie,** dokąd obecnie dojeżdża się z Warszawy bardzo wygodnie nocnym budapesztenskim pociągiem pospiesznym w ciągu niespełna 8 godzin.

Z Jabłonkowa podążyliśmy do **Istebnej,** gdzie we czwartek jako w dniu Wniebowstąpienia odbywał się bardzo interesujący pod względem etnograficznym odpust. W tym roku panowała w dniu Wniebowstąpienia piękna wiosenna pogoda, toteż ze wszystkich wiosek okolicznych dążyły do Istebnej tłumy górali śląskich. Niestety skonstatowałem przy tej sposobności, że nawet 20 proc. mieszkańców tych stron nie nosi już strojów góralskich. Przeważały stroje miejskie. Wśród kilku tysięcy uczestników odpustu najwyżej około 1000 osób było jeszcze ubranych w stare stroje istebniańskie z charakterystycznymi czerwonymi kamizelkami mężczyzn.

Z Istebnej przez J a w o r z y n k ę podążyliśmy ku niedawnej granicy polsko - czeskosłowackiej i przekroczyliśmy ją niedaleko miejsca, gdzie w końcu września 1938 r. zginął harcerz Witold Reger. Zwiedziliśmy następnie wioskę **Herczawę,** malowniczo położoną na stoku wzgórza, opadającego w stronę Okręgu Czadeckiego, posiadającą nowy kościół drewniany z widnym zdala czerwonym dachem, i stąd grzbietową, jeszcze przez Czechów żółto znakowaną ścieżką podążyliśmy na szczyt **Girowej** (839 m) na obiad w tamtejszym schronisku.

Girowa w chwili obecnej cieszy się może n a j w i ę k s z ą f r e k w e n c j ą wśród wszystkich szczytów Beskidów Jabłonkowskich. Powoduje to fakt, że jest ona mimo stosunkowo niewielkiej wysokości p i e r w s z o r z ę d n y m p u n k t e m w i d o k o w y m zarówno na położoną od strony północnej kotlinę Jabłonkowską, jak i na Okręg Czadecki od strony południowej, na całe Beskidy Śląskie i na pasmo Niżnej Fatry, która wobec niewielkiej odległości jest stąd doskonale widoczna. Tylko z Girowej widać przyłączone do Polski wioski w Okręgu Czadeckim, Świerczyniowiec, Czerną i Skalite. Popularność swą zawdzięcza jednakże Girowa przede wszystkim n i e w i e l k i e j o d l e g ł o ś c i o d s t a c j i k o l e j o w e j w Mostach. W ciągu trzech godzin można odbyć wycieczkę na szczyt i z powrotem.

Na Girowej zastaliśmy kilkadziesiąt osób, przeważnie uczestników wycieczek z całej Polski, którzy przybyli na zwiedzenie Zaolzia, a które zazwyczaj turystykę górską organizują tylko do wyjścia na Girową.

Na południowych trawiastych zboczach Girowej, cokolwiek powyżej lasu, a za tym od strony Okręgu Czadeckiego stoi w odległości 5 minut drogi od szczytu zbudowane w 1932 r. z poparciem zarządu miasta Karwiny S c h r o n i s k o, niegdyś Klubu Czeskosłowackich Turystów oddziału w Karwinie, obecnie przez zarząd miasta w Karwinie przekazane miejscowemu Kołu PT Tatrzańskiego.

Schronisko bardzo miłego typu posiada 7 pokoi, 25 łóżek, i restaurację czynną już od miesięcy zimowych. Restauracja jest dostatecznie zaopatrzona w jadła i napoje. Po ustąpieniu poprzedniego dzierżawcy czeskiego prowadzona jest przez Polaków.

Po obiedzie pod Girową przeszliśmy przez **przełęcz Jabłonkowską** (551 m) i zwiedzili znajdujące się powyżej niej historyczne, nieźle jeszcze zachowane szańce Wallensteina, skąd na kolację i na nocleg udaliśmy się do schroniska **na Skałce** (928 m).

Schronisko należące do Beskidenvereinu, oddziału w Cieszynie stoi w przełęczy między Skałką a Kościółkami. Posiada ono 14 pokoi o 45 łóżkach i restaurację. Ponieważ schronisko utrzymało się przy poprzednich właścicielach, pozostał tu też poprzedni dzierżawca, należy ono zatem do wyjątkowych w Beskidach Jabłonkowskich, które mają całe nieuszczuplone i nie zmienione urządzenie, jakie miały przed rokiem.

W schronisku tym zastałem prezesa Beskidenvereinu z Bielska dr Stonawskiego, od którego dowiedziałem się, że ubiegła zima i wiosna była dla schroniska Beskidenvereinu, a specjalnie dla schroniska na Skałce b a r d z o n i e p o m y ś l n a, wobec minimalnej frekwencji.

Na urlop do Zaleszczyk!

„Polska Riviera” skąpana w słońcu

gotowa na przyjęcie letników

Kto pragnie naprawdę wypoczynku, ciepła i słońca, niech zdecyduje się spędzić tegoroczny urlop na „Ciepłym Podolu”. Napewno nie dozna rozczarowania i powróci z letniska z zasobem świeżych sił i przemiłych wrażeń.

Zaleszczyki, ta najcieplejsza miejscowość Polski, tonie w słońcu i w zieleni i tak odświętnie przez naturę przystrojona czeka na letników.

Podczas gdy w innych partiach kraju chłodne wiatry i deszcze dają się dotkliwie we znaki, tutaj **panuje już prawdziwe lato**. Można już plażować i wygrzewać się na rozgrzanych skałach głębokiego jaru lub też zażywać kąpieli w leniwych nurtach Dniestru.

Na obu plażach jest jeszcze cicho i spokojnie. Nie słychać gwaru rozbawionego tłumu kąpieliwiczów, nie widzi się jeszcze jaskrawych strojów pań ani na brąz spalonych męskich posta. Ale stanowczo **ten okres jest najprzyjemniejszy** dla ludzi spragnionych wypoczynku i szukających odprężenia nerwów w bezpośrednim kontakcie z przyrodą.

Plaże zalane złotym deszczem gorących promieni, w powietrzu wibrującym od żaru, chmary rozszczebiotanego ptactwa i roje barwnych motyli, gdzie tylko spojrzeć—soczysta zieleń drzew akacjowych i kobierce kwiatów — oto są atrakcje wiosenne naszej polskiej „Riviery”! Kto ma dosyć krzykliwych megafonów i woli subtelną muzykę, może mieć w porze wieczornej **„Festival” słowiczy na plaży Cienistej.**

Amatorzy sportu wodnego mają już do dyspozycji **liczne łodzie i kajaki** a prócz tego szereg nowych udogodnień. W bieżącym roku. Polski Związek Kajakowy **uruchomił** na plaży Słonecznej **stację turystyczną**, w której zmęczeni długą podróżą wędrowcy wodni, znajdą odpowiednie schronienie i możliwość przechowania sprzętu.

Również atrakcją tegorocznego sezonu będzie **nowa łódź motorowa**, którą Liga Popierania Turystyki zamierza oddać do użytku publiczności w początkach czerwca. Łódź ta, zbudowana według najnowocześniejszych wymogów i specjalnie dostosowana do żeglugi po Dniestrze, dawać będzie przy znacznej chyżości maximum bezpieczeństwa i wygody. Dzięki tym zaletom umożliwi ona letnikom zwiedzanie dalszych, przepięknych partii i okolic jaru Dniestrowego, oraz przyczyni się niewątpliwie do dalszego spopularyzowania sportu wodnego w Polsce.

Pobyt w uzdrowisku w okresie wiosennym **nie jest kosztownym**, gdyż już **w cenie zł 4.50 dziennie** można mieć dobry pensionat z całodziennym utrzymaniem. Ponadto letnicy korzystają ze znacznie zniżonej taksy kuracyjnej.

Jeżeli do tego dodamy możność uzyskania **wybitnej ulgi kolejowej** przez zakupienie karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, to w rezultacie dojdziemy do wniosku, że mimo trochę przydługiej podróży, pobyt w Zaleszczykach pod każdym względem się opłaca i warto tam pojechać.

Z. H.

Propaganda Polski

pośród dzieci duńskich

Zainteresowanie się naszym krajem jako ośrodkiem turystycznym zatacza coraz większe kręgi na terenie zagranicy.

Objawy te są bardzo różnorodne i nie ograniczają się do zwykłych szablonów w postaci artykułów w prasie, pogadanek radiowych etc. Ostatnio jedna ze znanych firm wydawniczych duńskich zwróciła się z prośbą o dostarczenie jej **kolekcji fotografii**, które zamierza wykorzystać w celu wykonania specjalnych obrazków. W pierwszym rzędzie obrazki te umieszczone byłyby w czekoladkach i czasopismach przeznaczonych dla dzieci itp. (R.)

Piękna Ziemia Lubelska

po raz pierwszy werbuje turystów

50 proc. zniżki kolejowe za kartami uczestnictwa LPT.

W dniach od **4-go do 11-go czerwca** odbędzie się nowa impreza turystyczna p. h. **„Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny”.** Impreza ta ma na celu wzbudzić zainteresowanie szerszego ogółu społeczeństwa walorami turystycznymi tej stosunkowo mało znanej części kraju.

Szereg **ciekawych imprez regionalnych**, konkursów kapeli ludowej, zawodów sportowych odbywać się będzie w tym czasie nie tylko w Lublinie lecz również w Zamościu, Puławach i Kazimierzu nad Wisłą. Imprezy te niewątpliwie zaciekawią liczne rzesze turystów, które zjadą w tym czasie do Lublina i skłonią do poznania pięknych zabytków ziemi lubelskiej.

W pierwszym dniu imprezy odbędzie się poświęcenie i oddanie do użytku **szkoły pilotów im. Marszałka Śmigłego-Rydza w Świdniku**, która ufundowana została dzięki ofiarności pracowników Komunalnych Kas Oszczędności na terenie całej Polski.

Na Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny zapowiedziany jest **liczny zjazd grup włościańskich w strojach ludowych**, co umożliwi uczestnikom poznanie charakterystycznego folkloru Lubelszczyzny.

Trudno jest podać w całości szczegóły programu, który bardzo starannie opracowany został przez Komitet Wykonawczy imprezy, wszyscy uczestnicy otrzymają go po przyjeździe do Lublina w kiosku informacyjnym na dworcu kolejowym. Wspomnieć należy jednak o ciekawym widowisku, jakie odbędzie się w dniu 9-go czerwca na Rynku Zamojskim w Zamościu, będą to **żywe szachy**.

Rozegrana zostanie partia Polsko-Szwedzka. Figury tworzyć będą **postacie z trylogii Sienkiewicza** w historycznych strojach na koniach. Widowisko to na uczestnikach pozostawi niewątpliwie niezatarte wrażenia.

Liga Popierania Turystyki wydała już ogólnie dostępne **50% zniżki kolejowe na zasadzie kart uczestnictwa.** Zniżki te stosowane będą w ten sposób, że przejazd pierwotny do Lublina odbywać się będzie za opłatą normalną, powrót bezpłatnie.

Karta uczestnictwa poza licznymi zniżkami i świadczeniami na miejscu upoważnia do **4 przejazdów wycieczkowych ze zniżką 50%** w relacjach Lublina — Zamość i Lublin — Puławy. Zniżki na przejazdy do Zamościa i Puław będą ważne jednak dopiero po odbyciu przejazdu pierwotnego do Lublina.

Ważność kart na przejazd pierwotny ustalona została w dniach od 3 do 11 czerwca na przejazdy wycieczkowe i powrotny w dniach od 4 do 12 czerwca.

Karty uczestnictwa w cenie **zł 2.—** przy przejeździe na odległość do 150 km i **zł 3.—** przy przejeździe na odległość ponad 150 km są do nabycia na wszystkich stacjach kolejowych w okręgu DOKP Radom, w Przedstawicielstwach LPT na większych stacjach kolejowych w pozostałych okręgach dyrekcyjnych oraz w biurach podróży Orbis, Wagons Lits/Cook i Francopol.

J. G.

Schronisko na Skalce słynie z dwóch imponujących psów z góry św. Bernarda, trzymanych w specjalnym zagrodzeniu, jako stróże schroniska. Psy te, wyjątkowo wielkie i piękne okazy swej rasy, są jednakże bardzo złośliwe i potrafią przeskoczyć wysokie ogrodzenie, za którym są trzymane, dlatego do schroniska należy się zbliżać z zachowaniem ostrożności i psów nie drażnić.

W drugim dniu wycieczki, po bardzo wygodnym noclegu na Skałce, wyruszyliśmy w dalszą drogę na **Wielki Połom.** W odległości około 20 minut drogi na wschód od szczytu na zachodniej krawędzi wielkiej hali, która jest znakomitym terenem narciarskim, stoją dwa budynki, jeden o typie drewnianej willi z wieżyczką, drugi o typie hanalnej małomiasteczkowej kamienicy. Jest to dawne schronisko oddziału Klubu Czechosłowackich Turystów w Orłowej (stare schronisko i t. zw. de pendance) mające ogółem 30 pokoi i 80 łóżek i restaurację.

Gdy byłem tu 1 listopada ubiegłego roku zastałem jeszcze w schronisku oddział 60 żołnierzy czeskich i wycofałem się z prowadzoną wówczas przeze mnie wycieczką. Po ustąpieniu wojsk czeskich dawny dzierżawca czeski schroniska **zabrał jego całe urządzenie** wewnętrzne a nawet klamki z drzwi i okien. Pozostały niemal tylko gołe ściany. Nic więc dziwnego, że Oddział Górnośląski PT Tatrzańskiego, który objął to schronisko, dla jego uruchomienia włożył już podobno około 60,000 zł i nie zdołał jeszcze dotychczas doprowadzić do takiego stanu, aby mogło być otwarte.

Przy schronisku zastałem kilkunastu robotników, pracujących przede wszystkim nad założeniem centralnego ogrzewania, poza tym nad instalacją nowego umeblowania. Proponowane pierwotnie na 1 maja otwarcie schroniska zostało przesunięte do Zielonych Świąt z tym, że na razie będzie otwarte tylko stare schronisko z restauracją, natomiast nowe schronisko w budynku murowanym dopiero za kilka tygodni.

Schronisko odznacza się bardzo pięknym widokiem na góry w kierunku południowym, na Okręg Czadecki wraz z miastem Czacą, który leży u stóp Wielkiego Połomu i na Niżną Fatrę. W niewielkiej odległości poniżej schroniska urywa się niewykończona jeszcze przez Czechów, budowana przez nich w ostatnich latach szosa, która miała dochodzić do samego schroniska.



Schronisko na Ropiczce

Ponieważ z Oddziału Cieszyńskiego PT Tatrzańskiego otrzymałem informacje, że ze względu na granicę polsko - niemiecką i patrole niemieckie, chodzące wzdłuż tej granicy w okolicy szczytu Małego Połomu, gdzie schodzą się obecnie granice Polski i protektoratu czeskiego i słowackiego, należy ominąć Mały Połom, z Wielkiego Połomu zeszliśmy wprost w dolinę do wsi **Górnej Łomnej.**

Najpiękniej to położona wieś w Beskidach Jabłonkowskich, posiadająca **pierwszorzędne warunki na letnisko.** W okresie rządów czeskich posiadała ona okazały hotel Salajka i wille letniskową Sokoła czeskiego z Orłowej. Obecnie willa ta jest zajęta przez jeden z oddziałów przysposobienia wojskowego, hotel Salajka po ustąpieniu zarządcy czeskiego został właściwie zlikwidowany i mieści obecnie mieszkania straży granicznej oraz sklep Leśnika. Pozostał tylko pięknie urządzony basen pływacki z osobnymi oddziałami dla dzieci i dla dorosłych, prymitywna gospoda szumnie „restauracją“ nazwana, w której nie mogliśmy dostać ani wędlin, ani piwa, ani nawet chleba i dwa okazałe gmachy szkół powszechnych. W dawnej szkole czeskiej mieści się obecnie szkoła polska, w dawnej szkole polskiej urząd gminny i poczta.

(d. c. n.)

POCIĄGI POPULARNE

Od 28 maja do 3 czerwca b. r.

Z DOKP. Warszawa.

28—29.V. Łódź — Kielce, wycieczka „Społem".
27—30.V. Warszawa — Lwów, na zlot Sokolstwa.
27—30.V. Łódź — Cieszyn, wycieczka krajoznawcza, z zatrzymaniem w Boguminie, Karwinie i Wiśle.
27—30.V. Warszawa — Gdynia, wycieczka nad morze.
27—30.V. Warszawa — Zaleszczyki, wycieczka turystyczna.
27—30.V. Biała Podlaska — Gdynia, wycieczka nad morze.
30.V.—3.VI. Warszawa — Lwów, wycieczka szkolna.
27—30.V. Warszawa — Częstochowa, pielgrzymka.
2.—5.VI. Warszawa — Kraków, wycieczka na „Dni Krakowa"
2.—5.VI. Warszawa — Gdynia, wycieczka nad morze.
3.—4.VI. Warszawa — Częstochowa, pielgrzymka

Z DOKP. Radom

31.V.—3.VI. Puławy — Częstochowa, pielgrzymka
30.V.—4.VI. Horyń — Warszawa, wycieczka szkolna
3.—6.VI. Lublin — Gdynia, wycieczka szkolna

Z DOKP. Wilno

28—29 V. Dukszty — Wilno na zjazd chórów.
28—29.V. Nowoświęciany — Wilno, na zjazd chórów.
28—29.V. Lida — Wilno, na zjazd chórów.
28—30.V. Mołodeczno — Wilno, na chórów.
2.—7.VI. Wilno — Wieliczka z zatrzymaniem w Warszawie, Krakowie i Częstochowie, wycieczka krajoznawcza

Z DOKP Toruń:

28.V. Toruń — Gniewkowo, na poświęcenie pomnika powstańców.
29.V. Toruń—Bydgoszcz, na zjazd śpiewaczy.
29.V. Grudziądz — Bydgoszcz, na zjazd śpiewaczy.
3.—5.VI. Toruń — Warszawa, wycieczka Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Z DOKP Poznań:

29.V. Poznań — Borek — Gostyń, pielgrzymka.
29.V. Kcynia — Poznań ,na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
29.V. Inowrocław — Poznań, na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
29.V. Gniezno — Poznań, na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
29.V. Ostrów — Poznań, na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
29.V. Kępno — Poznań, na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
29.V. Międzychód — Poznań, na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
29.V. Chodzież — Poznań, na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
29.V. Wolsztyn—Poznań, na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
29.V. Leszno — Poznań, na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
29.V. Kościan — Poznań, na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
29.V. Jarocin — Poznań, na Zlot Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej.
3.—5.VI. Poznań — Warszawa, wycieczka szkolna

Z DOKP. Katowice:

28—29.V. Chorzów — Bystrzyca, wycieczka krajoznawcza.
28—29.V. Katowice — Zakopane, wycieczka turystyczna.
28—29.V. Katowice — Wisła, wycieczka turystyczna.
28—29.V. Katowice — Bystra Wilkowiec, wycieczka turystyczna.
3.—4.VI. Chorzów — Jabłonków, na zjazd Kat. Stow. Młod. Męskiej i Żeńskiej.
3.—4.VI. Tarnowskie Góry — Jabłonków, na zjazd Kat. Stow. Młod. Męsk. i Żeńsk.
3.—4.VI. Pszczyna — Jabłonków, na zjazd Kat. Stow. Młod. Męskiej i Żeńskiej.
3.—4.VI. Rybnik — Jabłonków na zjazd Kat. Stow. Młod. Męskiej i Żeńskiej.

Z DOKP. Kraków:

27.—29.V. Bielsko — Częstochowa, pielgrzymka.
27—30.V. Kraków — Lwów — Krzemieniec, wycieczka szkolna.
28—29.V. Kraków — Częstochowa, pielgrzymka.
28—31.V. Nowy Sącz — Szarlej P. — Poznań — Gdynia — Warszawa, wycieczka katolicka.
3.—5.VI. Kraków — Warszawa, na mecz piłkarski Polska — Szwajcaria i wystawę „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza".

Z DOKP. Lwów:

27—30.V. Stanisławów — Gdynia, wycieczka LMK.
28.V. Lwów — Truskawiec, wycieczka turystyczna.
3.—6.VI. Lwów — Kraków, na „Dni Krakowa".

Program wycieczek popularnych

Zw. Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy

Niedziela i poniedziałek dn. 28 i 29 maja 1939 r.

Pierwszy dzień Zielonych Świątek, 28 maja.

Do Puszczy Kampinoskiej — autokarem. Wycieczka dojeżdża do Sierakowa, skąd drogą wiodącą na Mogiłę Powstańców udaje się do Łomianek i z Łomianek znów autokarem powraca do Warszawy.

Wyżywienie zabrane będzie w koszach i przewiduje obiad, zaś kolacja w restauracji w Łomiankach.

Zbiórka o godz. 8.40 na pl. Teatralnym, k. pomnika Bogusławskiego; powrót około godz. 20.00.

Cena zł 11 od osoby obejmuje: przejazd w obie strony i wyżywienie jak wyżej.

Drugi dzień Zielonych Świątek — 29 maja.

Do Modlina-Twierdzy i Zakroczymia — wyjazd z przystani „Vistula" nr 1 statkiem „Vistuli" o godz. 9.00. Obiad klubowy w Oficerskim Yacht Klubie, rozrywki towarzyskie. (Kajaki, plaża, kąpiel, spacery, birdge). Powrót do Warszawy około godz. 20.00.

Zwiedzanie Warszawy autokarem. Wtorki, czwartki, soboty, niedziele i święta dwugodzinne wycieczki autokarowe z przewodnikiem. Cena zł 3.00.

Odjazd autokarów każdorazowo o godz. 11.10 z pl. Teatralnego (przed pomnikiem Bogusławskiego).

Zapisy na pow. wycieczki, sprzedaż biletów oraz wszelkie bliższe informacje w Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — **Centrala** — Plac Teatralny róg Wierzbowej, tel. 666-44, **Kiosk Informacyjny Z. P. T.** na Dworcu Głównym od strony Al. Jerozolimskich, tel. 205-09 oraz **Dom Turystyczny** — ul. Starynkiewicza 7, tel. 624-26.

„Szlakiem prababek" po Warszawie



Związek Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy wznawia organizowanie atrakcyjnych wycieczek po Warszawie dawnym d y l i ż a n s e m p o c z t o w y m z XIX wieku.

Uruchomienie dyliżansu odbyło się po raz pierwszy w Warszawie w roku ubiegłym w okresie **„Tygodnia Warszawy"**, przy wielkim zainteresowaniu ze strony przyjezdnych i mieszkańców miasta.

Związek, zachęcony powodzeniem romantycznych wycieczek, po gruntownym odnowieniu starożytnego pojazdu, wznawia je w najbliższym czasie.

Trasa wycieczek podobnie jak w roku ubiegłym prowadzi z Placu Teatralnego na Plac Zamkowy, Stare Miasto, Mury Obronne do Arsenału.

Dokładny termin uruchomienia zostanie podany oddzielnie.

ZWIĄZEK PROPAGANY TURYSTYCZNEJ M. ST. WARSZAWY

KUPON ULGOWY

dla Czytelników TYGODN. „JEDZIEMY"

upoważniający do nabycia 2 ulgowych biletów za zniżką 10 proc. na 2-godzinną wycieczkę autokarem z przewodnikiem w dniu 28, 29, 30.V. lub 3.VI. 1939. Odjazd o godz. 11.10 z pl. Teatralnego, z przed pomnika Bogusławskiego. Kupon należy wymienić na bilet w biurze Związku Prop. Tur. m. st. W-wy — Wierzbowa 8, tel. 666-44.

ZWIĄZEK PROPAGANDY TURYSTYCZNEJ M. ST. WARSZAWY

KUPON ULGOWY

dla Czytelników TYGODN. „JEDZIEMY"

upoważniający do nabycia 2 ulgowych biletów na wycieczkę do Puszczy Kampinoskiej 28.V. lub Modlina 29.V. Kupon należy wymienić na bilet w biurze Związku Prop. Tur. m. st. W-wy Wierzbowa 8, tel. 666-44.

ILUSTROWANY TYGODNIK TURYSTYCZNY „JEDZIEMY"
pod kierownictwem redakcyjnym Dr. Kazimierza Saysse-Tobiczyka

Redaktor: **Edward Quirini** WYDAWNICTWO LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

Cena egzemplarza 10 gr, prenumerata kwartalna 1 zł wraz z przesyłką pocztową

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 3/5 (Dom Prasy S.A.).
Sekretariat Redakcji czynny codziennie w godzinach od 12 — 14 po poł. — pokój Nr 303, tel. 8-02-40 wew. 100.
Administracja: Zarząd Główny Ligi Popierania Turystyki, Warszawa, Mokotowska 61, tel. 7.17-74

Druk Dom Prasy S. A. Warszawa